

Ogłoszenia

Za nami wiele różnych wydarzeń i spotkań. Dziękuję za Wasze zaangażowanie i ofiarność. Dziękuję za udział w diecezjalnym kongresie ruchów: PP. Bodzkom, PP. Jedynek oraz PP. Kruczkowskim. Dziękuję młodzieży za zorganizowanie, przygotowanie i przeprowadzenie kolejnego Dnia Dziecka. Pozytywne echa słyhać do dziś. Rodzinom dziękuję za wspomnienie młodzieży szczególnie własnymi wypiekami, były tak dobre, że aż zabrakło.

Za nami również Marsz dla Życia i Rodziny. Za Wasz liczny udział, również mówię szczerze: *Bóg zapłać!*

Przed nami:

* **11.06** – przypada 55 rocznica święceń kapłańskich ks. kan. Andrzeja Rosy. Msza św. z tej okazji od naszej wspólnoty będzie odprawiona 17.06 o g. 17.00 w par. NMP Matki Kościoła. W miarę możliwości, zapraszam, a wszystkich proszę o modlitwę w intencji Księdza Jubilata, naszego wiernego Przyjaciela.

* **14.06; godz. 17.00 – 19.00**, na Piaskach – otwarte spotkanie dla młodych małżeństw nt.:

Żeby ciało się nie bało. Gościnnie poprowadzą je PP. Niedbalscy z Kościoła Domowego.

* **16.06; godz. 18.00** – Msza św. z okazji kolejnej rocznicy poświęcenia Sanktuarium Zawierzenia – oprawa liturgiczna: gr. św. Ireneusza

* **18.06** - dzień Przymierza: **od 10.00** – adoracja Najświętszego Sakramentu (proszę o udział)

18.00 - Msza Przymierza – oprawa liturgiczna: gr. św. Jana Pawła II

* **21.06 – ŚWIĘTO ODPUSTOWE W SANKTUARIUM ZAWIERZENIA:**

15.00 – Nabożeństwo Zawierzenia w 10. rocznicę intronizacji obrazu Miłosierdzia Bożego

15.30 – Eucharystia -po Mszy Św. agapa (proszę o przyniesienie ciasta lub owoców)

17.30 - *Człowiek najbardziej potrzebuje Bożego Miłosierdzia* – program słowno - muzyczny

18.30 – Nabożeństwo czerwcowe

Podział prac i funkcji:

- przygotowanie terenu i posprzątanie po: Związek Rodzin

- przygotowanie agapy i posprzątanie po niej: gr. z Grudziądza i Wrześni

- konferansjerka: PP. Joanna i Maciej Bukowscy

- służba ołtarza – Młodzież Męska

- szafarze – (chętnych proszę, aby wcześniej zgłosili się do mnie)

- organista

- Liturgia Słowa: I czyt. i Ps – PP. Techner, II czyt. - p. Wojciech Czajkowski

modlitwa wiernych – Siostry, Procesja z darami: Młodzież,

Uwielbienie po Komunii św.: gr. Zwiastowania

Niech to patronalne Święto naszego Sanktuarium będzie okazją do wspólnego uwielbiania Boga za Dom naszej Matki na bydgoskich Piaskach, do głębokiego doświadczenia radości we wspólnocie oraz przyjęcia odpustowych łask.

Wszystkich serdecznie zapraszam!!! ☺

* Bardzo proszę o modlitewne wsparcie w trudzie organizowania Akademii Rodziny.

* Pozdrawiamy wszystkich Solenizantów i Jubilatów obecnego i wakacyjnych miesięcy, życząc wielu łask Bożych i opieki MTA z Sanktuarium.

* Pamiętajmy w modlitwie również o naszych chorych i cierpiących.

Niech nam na czas wakacji, letnich rekolekcji i pielgrzymek za wstawiennictwem Maryi błogosławi Trójjedyny Bóg.

Ludwika i Lech Bodzek - tel.(52) 373-50- 69, 720 263 766 , e-mail lechlud@wp.pl

Halina i Sławomir Przewoźniak - tel.661 925 587, 602 609 916,e-mail spk@softteam.pl

Bożena i Piotr Kruczkowscy - tel. 503 141 165 , e-mail 3kp@wp.pll

Liga Rodzin Szensztackich - Diecezja Toruńska:

Wanda i Bogdan Pniewscy:- tel. 609 789 441, e-mail pniewskawanda@gmail.com

Liga Matek Szensztackich:: Krystyna Turczyn - 661 57 02 37, e-mail k_turczyn@op.pl

Nos cum Prole pia
benedicat
Virgo Maria



Nawróćcie się i wiercie w Ewangelię.



Boże, Ojciec Miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym Poczycielu, Tobie zawieramy dziś losy świata i każdego człowieka. Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, Trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei.

Ojciec Przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata!

NCPP! Kochane Rodziny i Matki!

Witam Was serdecznie słowami, którymi w czasie swojej ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny w 2002 r. , św. Jan Paweł II zawierzył cały świat Miłosierdziu Bożemu. Jako Rodzina Szensztacka, wagę tego wydarzenia i jego bezpośredni związek z ideałem Sanktuarium Zawierzenia doceniliśmy uroczystą intronizacją obrazu Jezusa Miłosiernego do naszego Sanktuarium, której dokonał o. Arkadiusz Sosna 19 czerwca 2005 r. Do uroczystości przygotowaliśmy się poprzez triduum tematyczne z udziałem kapłanów: ks. Wojciecha Szukalskiego oraz ks. Wenancjusza Zmudy w dniach 16-18 czerwca, a wcześniej poprzez peregrynację obrazu w naszych sanktuariach domowych. Po wizerunek: „Jezu ufam Tobie” pojechaliśmy w pielgrzymce do krakowskich Łagiewnik, aby z tego szczególnego miejsca, jak z czystego źródła zaczerpnąć obfitości łask. A tak o tym, co wydarzyło się wówczas pisaliśmy w gazecie:

„19-go czerwca – w miesiącu poświęconym Najświętszemu Sercu Jezusa – będziemy świadkami uroczystej intronizacji obrazu Miłosierdzia Bożego w Sanktuarium Zawierzenia. Bezpośrednim przygotowaniem do intronizacji była peregrynacja obrazu w gronie wspólnoty Ruchu. Było to dla każdego z nas jedyne w swoim rodzaju spotkanie z Miłosiernym Panem. Wielu z Was umieściło odtąd w swoich sanktuariach domowych ten szczególny obraz z napisem „Jezu, ufam Tobie!” Jakże bardzo tej ufności i zawierzenia potrzeba każdemu z nas. Jan Paweł II powiedział kiedyś: „CZŁOWIEK NAJBARDZIEJ POTRZEBUJE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA”.

Twoje przymierze - naszą misją

Umieszczenie w naszym Sanktuarium obrazu Miłosierdzia Bożego jest wyrazem naszej gotowości, a z drugiej strony – wielkim wezwaniem do codziennego wytrwałego wybierania przez nas postawy miłosiernej miłości oraz nadziei - zamiast zwątpienia; do trudu kształtowania w sobie wyobraźni miłosierdzia i pogłębiania w ten sposób życia przymierzem miłości.”

Dziś mija 10 lat od tamtych chwil pełnych nadziei, ufności i tęsknoty za autentycznym zawierzeniem w naszym życiu codziennym. Jaki był ten czas dla nas jako wspólnoty diecezjalnej, rodzinnej, małżeńskiej? Z perspektywy czasu lepiej widać Boże prowadzenie, zamysły i plany. Oby i ten miniony czas uczył nas, by wraz z Maryją wypowiadać Bogu swoje wierne i ufne FIAT.

Wydarzeniu 10 rocznicy intronizacji obrazu Jezusa Miłosiernego w Sanktuarium Zawierzenia pragniemy poświęcić tegoroczną uroczystość odpustową, na którą zapraszamy 21 czerwca od godz. 15.00 (szczegóły w ogłoszeniach)

Z pamięcią w modlitwie i w łączności przymierza – s. M. Emanuela

Wdzięczni Dobremu Bogu za nadzieję na nowe jutro naszej Ojczyzny, za znaki jakimi nas obdarza, chciejmy swoją modlitwą otoczyć nowego Prezydenta. Zachęcam, aby dołączyć się do inicjatywy, którą przeczytałam na frondzie:

Polecajmy w nabożeństwie czerwcowym naszego nowego Prezydenta Polski, Andrzeja Dudę, by rządził sprawiedliwie i stał na straży chrześcijańskiego dziedzictwa naszej Ukochanej Ojczyzny. Zachęcamy wszystkich do modlitwy litanii do Najświętszego Serca Jezusowego, którą szczególnie odmawiamy w ramach nabożeństw czerwcowych, za naszego Prezydenta Andrzeja Dudę, by stał na straży chrześcijańskich wartości i był ostoją dla naszej Ojczyzny. Tam gdzie Bóg na pierwszym miejscu, wszystko inne na właściwym.

Ojczyzna, to nasza wspólna sprawa, troszczmy się o nią z zaangażowaniem serca!

Relacja z Dnia Dziecka

W minioną sobotę 30 maja odbył się już **XIV Dzień Dziecka przy Sanktuarium Zawierzenia** na bydgoskich Piaskach! W tym roku festyn został wydłużony aż o godzinę, przez co dzieci miały więcej czasu, by cieszyć się swoim wspaniałym świętem, które zapoczątkował występ zespołu "AKARP" Akademia Ruchu Tercja. Na najmłodszych w czasie festynu czekały przeróżne atrakcje między innymi: robienie kolczyków, malowanie farbami, wycinanie, kolorowanie; a dla bardziej aktywnych: strzelanie z łuku, gra w piłkę nożną, skakanie do celu, czy slalom z kijem hokejowym. Oprócz konkurencji, za które dzieci otrzymywały pieczątki, by zdobyć nagrodę, zaoferowaliśmy także stoiska, przy których milusińscy mogli dostać



balono-zwierzaka, poskakać na trampolinie, czy zostać pomalowanym przez sympatyczne wolontariuszki. Wielkim powodzeniem cieszyła się także scena, na której wschodzące gwiazdy prezentowały swoje talenty, począwszy od śpiewania, przez taniec i gimnastykę, aż po recytowanie wierszy i opowiadanie dowcipów. Nie zabrakło także kącika dla łasuchów - kawiarenki, gdzie można było zakupić przepyszne ciasta, muffiny, kawę bądź herbatę, a dla dzieci były także przewidziane darmowe lody z Grycana, które rozeszły się w mgnieniu oka. W tym roku również panowie odnaleźli dla siebie małą ostoję przy poradach motoryzacyjnych. Czekał tam na nich specjalista od samochodów, gotowy udzielić wszelkich porad i wskazówek. Swoją obecnością zaszczytili nas panowie z bydgoskiej Straży Miejskiej, którzy przybyli z dwoma psami i zaprezentowali nam pokaz ich umiejętności. Przedstawiciele bydgoskiej Policji zawitali do nas również w tym roku i umożliwili chętnym oznakowanie rowerów. Krótko mówiąc: dla każdego coś dobrego! Całość zakończyliśmy nabożeństwem majowym o godzinie 18.00, zawierając uczestników tegorocznego festynu, wolontariuszy i wszystkich, dzięki którym to piękne rodzinne świętowanie mogło się odbyć, naszej ukochanej Trzykroć Przedziwnej Królowej Zawierzenia.



Nic bez Ciebie – nic bez nas!

Przymierze miłości gr. Matek Szensztackich z Krajenki.

21 maja 2015 r. 18 osób z parafii św. Anny w Krajenie, wraz z ks. Łukaszem Krzewińskim przybyliśmy do Sanktuarium Zawierzenia w Bydgoszcy, po drodze odwiedzając diecezjalne seminarium duchowne. W czasie Mszy św. w Sanktuarium Zawierzenia 8 matek zawarło Przymierze Miłości z Matką Bożą. Przez kilka ostatnich lat przygotowujemy się do tego wydarzenia w czasie comiesięcznych spotkań z Siostrą. Dzień był pełen słońca i zdawało się, że na Piaski zstąpił skrawek nieba. Przeżycia duchowe zawarcia Przymierza Miłości z MTA i radość, z niego wypływająca były wielkie. Po uroczystej Eucharystii ze świętowaniem przenieśliśmy się do wspólnego stołu, by dzielić radość we wspólnocie. Zanim opuściliśmy gościnne Piaski, czary szczęścia dopełnił fakt założenia przez jedną z nas kolejnego kręgu Matki Bożej Pielgrzymującej. Wracając uduchowieni do domu, dziękowaliśmy Maryi za otrzymane łaski.

Pozdrawiam. W imieniu Matek z Krajenki:

Elżbieta Cygan



Twoje przymierze - naszą misją

Wspólnota "Kwitnąć pełnią barw"- w drodze do Szentszackiej Ligi Kobiet

W styczniu 2014 roku przy Sanktuarium Zawierzenia na bydgoskich Piaskach rozpoczęła swoje spotkania grupa 10 kobiet. Opiekunką naszej grupy, którą nazywamy Wspólnotą Kobiet „Kwitnąć pełnią barw” jest s. M. Virginia. Te spotkania są owocem wcześniej pracy s. M. Elwiry, która organizowała spotkania dla kobiet pod takim właśnie tytułem „Kwitnąć pełnią barw.”

W spotkaniach naszej grupy w przeciągu ostatniego roku uczestniczyły: Wanda Adryan, Joanna Bagniewska, Laura Czajkowska, Katarzyna Dubiela, Anna Kornelia Jędrzejewska, Milena Kalisz, Zofia Kosiak, Dorota Schoeneck, Paulin Suberlak i Violetta Wilandt.

W minionym roku udało nam się pogłębić nasze wzajemne relacje poprzez wspólne spotkania, wsparcie modlitewne oraz pomoc w trudnościach i dzielenie radosnych doświadczeń. W tym czasie zaczęłyśmy aktywnie wspierać naszą diecezjalną Rodzinę Szentszacką, powoli, ale konsekwentnie uczestnicząc w jej życiu, skoncentrowanym wokół Sanktuarium Zawierzenia na bydgoskich Piaskach. Również indywidualnie podejmujemy działania na rzecz ewangelizacji w środowiskach rodzinnych i zawodowych.

Wielkim przeżyciem dla nas były obchody 100-lecia Ruchu Szentszackiego i możliwość uczestniczenia w uroczystościach jubileuszowych zarówno u źródeł w Schönstatt, w Rzymie jak i w diecezjalnym sanktuarium. Tymi przeżyciami dzieliłyśmy się podczas skupienia weekendowego w listopadzie 2014 r. Tematem skupienia było poznanie siebie, a w jego trakcie podjęłyśmy decyzję pogłębienia formacji w duchu szentszackim, m.in. poprzez 9 kroków do wewnętrznej równowagi s. Emilii Engel. W rocznicę urodzin naszego o. Założyciela - 16 listopada - odbyło się poświęcenie wspólnotowej pielgrzymującej kapliczki MTA.

Swój dalszy rozwój we Wspólnocie, zawierzyłyśmy naszej Trzykroć Przedziwnej Matce m.in. podczas nocnego czuwania naszego Ruchu na Jasnej Górze w dniach od 14-15 marca br. Miesiąc później, 11 kwietnia 2015r, dokładnie w setną rocznicę od pojawienia się w Prasanktuarium obrazu MTA, rozpoczęłyśmy 9 tygodniową nowennę do s. M. Emilii m.in. w intencji rozeznania dalszej drogi.

Kolejne skupienie majowe odbyło się przy Sanktuarium Zawierzenia na Piaskach (1-3.05). Spotkaniom, wykładom, zabawie, a przede wszystkim modlitwie i Eucharystii towarzyszyła nam nadal postać s. M. Emilii Engel. W czasie skupienia miałyśmy okazję do podsumowania minionych miesięcy. Staraliśmy się zebrać wszystkie istotne dla życia naszej Wspólnoty wydarzenia.

3 maja 2015, około godz.15.00, w trakcie spotkania przed Sanktuarium Zawierzenia 6 z nas, Wanda Adryan, Laura Czajkowska, Anna Kornelia Jędrzejewska, Zofia Kosiak, Paulina Suberlak i Violetta Wilandt, podjęło decyzję o zawarciu Przymierza Miłości jako Współpracownicy i Członkinie Szentszackiej Ligi Kobiet. Uroczystość planujemy na 18 października 2015 roku, w 101 rocznicę od historycznego dla Ruchu wydarzenia.

Naszą decyzję uzasadniamy następująco: odkrywając znaki czasu, wsłuchując się

w Boży głos i obserwując świat wokół nas zauważamy potrzebę powstania Szentszackiej Ligi Kobiet. Zjednoczone we wspólnotowej modlitwie odkrywamy w sobie to Boże zaproszenie do podjęcia tego zadania. Wielkim darem jest dla nas doświadczenie szentszackie wyniesione z rodzinnych domów oraz przynależności do innych wspólnot Ruchu. Tworzymy również krąg Matki Bożej Pielgrzymującej. Droga Rodzino Szentszacka, prosimy o modlitewne wsparcie, gdyż z całego serca pragniemy zawrzeć Przymierze Miłości z Matką Bożą. To pragnienie jest nie tylko owocem Roku Jubileuszowego, ale również naszym darem na 95-lecie powstania Ruchu Kobiet w Szentsztacie.

Ojciec Heinrich Walter, podczas uroczystości odnowienia Przymierza Miłości 18.10.2014 roku w Szentsztat przedstawił następujący program:

- wybieramy drogę świętości
- żyjemy autentycznymi i mocnymi więzami
- podejmujemy naszą misję

Jesteśmy gotowe realizować go w formacji Szentszackiej Ligi Kobiet.

Z prośbą o modlitwę Szentszacka Wspólnota Kobiet "Kwitnąć pełnią barw" przy Sanktuarium Zawierzenia na Piaskach w Bydgoszczy.

Marsz dla życia i rodziny.

31 maja po Mszy Świętej w Katedrze Bydgoskiej, której przewodniczył ks. bp. Jan Tyrawa, ulicami miasta przeszedł IV BYDGOSKI MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY. Tegorocznym hasłem jest „Rodzina – wspólnota – Polska”. Dla Rodziny Szentszackiej był on wyjątkowy ze względu na to, że transparent otwierający marsz niosła młodzież i dzieci pochodzące z naszych rodzin. W słoneczny, ciepły dzień przy słowach „To co dobre się zaczyna, gdzie pojawia się – rodzina!” ruszyliśmy ze Starego Rynku, aby dać świadectwo wartościom,



które są ważne dla każdego człowieka oraz fundamentalne dla przyszłości Polski. Zgodnie z tegorocznym hasłem podstawą jest rodzina (czyżby Szentszacka?! 😊) tworząca wspólnotę. A właśnie wspólnota ludzi tworzy naszą Ojczyznę – Polskę.

Siostra Wodza

Twoje przymierze - naszą misją

Dzielimy się impulsem ks. Janusza Konysza z pierwszomajowe pielgrzymki do Sanktuarium Zawierzenia. Panu Piotrowi Matei dziękujemy za spisanie tekstu.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Tak jak Siostra powiedziała będzie to taki impuls, a nie wyczerpująca katecheza która załatwi wszystko. Może jednak trochę pobudzi i byłbym szczęśliwy, gdyby coś wam wniósł i dał. Są takie momenty w naszym życiu, kiedy nagle coś się przełamuje w naszym życiu religijnym, coś daje do myślenia, człowiek zaczyna patrzeć na świat i spawy Boże inaczej.

Motto duszpasterskie tego roku brzmi: *Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię*. Słowa te słyszymy, co roku w Środę Popielcową, przy okazji Świąt Paschalnych. Dlaczego mamy się nawracać? Przecież jesteśmy ludźmi wierzącymi. Dla mnie takim impulsem do nawracania się był, kiedyś przeczytany wywiad z profesorem ewolucjonizmu. Otóż, ja zawsze byłem człowiekiem wierzącym, czasami przechodziłem kryzysy wiary, ale nie w tym znaczeniu, że nie chciałem być wierzącym. Tylko, że szukałem odpowiedzi na pytania, które wydawały mi się nie do pokonania, dotyczące śmierci, czy takie już bardzo egzystencjonalne dotyczące głębokich życiowych spraw. Łatwo jest uwierzyć np. że można być też dobrym ateistą, albo dobrym liberałem, że dzisiaj ludzie żyją w takim pokoju, są różne przepisy prawne, mądrzej, że można być dobrym człowiekiem i równocześnie niewierzącym, nie chodzić do kościoła, nie modlić się. Ja po tym wywiadzie profesora ewolucjonizmu, który ani razu nie użył słowa Bóg, doszedłem do wniosku, że nie da się być porządnym człowiekiem, bez Pana Boga. Dlaczego, o tuż on tłumaczył na czym polega brakujące ogniwo teorii Darwina. Mówił, że cała teoria zgadza się do świata zwierząt i kiedy przechodzimy do człowieka, to nagle robi się problem. A mianowicie człowiek ma takie cechy w sobie, które stanowią o jego człowieczeństwie, a są zarazem zaprzeczeniem świata zwierząt, np. Człowiek chce być dobrym, humanistą, jest za to nagradzany czy stawiany jako wzór, jako przykład. Np. Matka Teresa z Kalkuty, czy inni humaniści, człowiek jest wielkim przez to, że ma w sobie litość, miłość, miłosierdzie, przebaczenie, pochyła się nad słabszym, pomaga słabszemu. Otóż, gdy spojrzymy na ewolucję, to widzimy, że ona kieruje się dwoma prawami: wygrywa silniejszy i o prawo przetrwania gatunku. Gdyby tylko tymi prawami rządził się człowiek, to nigdy nie ukształtowałyby się w nim cechy, które stanowią o jego człowieczeństwie. Nie chciałbym tutaj używać radykalnych i czasami brutalnych słów, ale nieraz w potocznym języku mówimy, że jeżeli ktoś nie ma w sobie cienia litości, cienia serca, przebaczenia, jakiegoś pochylecia się nad słabszym, to mówimy: *bydle nie człowiek*. Jeśli ktoś jest taki bezwzględny, zawzięty, to mówimy właśnie takie słowa. Kiedy ludzie odrzucają Pana Boga, odrzucają życie według przykazań Bożych. Może nie tak do końca Pana Boga, co najpierw życie według przykazań Bożych. Co się okazuje, że oni w swojej mentalności, w swoim postępowaniu wracają do świata zwierząt. Przypatrzmy się współczesnemu człowiekowi, temu wyzwolonemu człowiekowi. Jak bardzo wrócił on swoim życiu, w swojej mentalności do świata zwierząt. Pierwsza sprawa to, że wytworzył się, taki jakiś, wyścig szczurów. Ludzie dzisiaj

są bez względni. W Stanach Zjednoczonych np. nauczyciel w czasie sprawdzianu może wyjść z klasy, uczeń uczniowi nie pozwoli się ściągnąć. Oczywiście, nie pochwalam ściągnięcia, ale chodzi o to, że tam jest taka rywalizacja, że jeden drugiego podkabljuje, nie da mu się ściągnąć. Wiem to od tych, którzy kończyli szkoły w Stanach Zjednoczonych. To co zaobserwowałem w liceum, to taki wyścig szczurów dokonuje się również u nas. Kiedy zaczynałem uczyć, to na korepetycje chodzili ludzie, którzy z jakimś przedmiotem nie dawali sobie rady. Kiedy kończyłem uczyć na korepetycje chodzili najzdolniejsi uczniowie, którzy chcieli się przygotować jak najlepiej do jak najlepszych studiów i zaczynał się już wyścig szczurów. Jaki mamy efekt tego wyścigu szczurów, że zostaje człowiek wypaczony, a mianowicie powstaje człowiek, który staje się specjalistą w jakiej wąskiej dziedzinie, i może być wybitnym specjalistą chirurgiem, kardiologiem, prawnikiem, itd., ale zatracą swoje człowieczeństwo, jako człowiek jest karłem. Gdy się spojrzy na jego życie rodzinne, na jego postępowanie wobec żony, dzieci, czy wobec męża, to się okazuje, że nie mogą już wytrzymać, że on po prostu nie jest już człowiekiem. Takimi się okazują przy różnych skandalach dziennikarze, prawnicy, lekarze, psychologowie, itd. Nie raz zaprasza się takiego człowieka do mediów jako eksperta, który ma się mądrować, pouczać innych, a po jakimś czasie dochodzą do nas, że ma sprawę sądową obyczajową. To jest właśnie, taki jeden z wypaczonych charakterów ludzkich, tak zwanych dobrych ludzi, ale bez Pana Boga.

Drugi, to jest człowiek, który ma powikłane sumienie. Dzisiaj ludzie nie potrafią rozróżnić co jest dobre, a co złe. Tak się tworzy różne programy telewizyjne, filmy, aby ludzie nie wiedzieli komu współczuć, kto jest czarnym charakterem a kto jest białym. To już nie są takie klasyczne westerny, gdzie dobro zwyciężało zło. Dzisiaj się robi filmy na w stylu „Leon zawodowiec” fajny film, świetnie się ogląda, sympatyczny aktor, ale efekt jest taki, że nawet ludzie się nie zastanawiają nad tym, że my zaczynamy współczuć seryjnemu mordercy za pieniądze. Okazał jednej dziewczynce serce i przez ten pryzmat patrzmy, że on jest dobrym człowiekiem. Kochani na tej zasadzie, to i hitlerowcy, i naziści, byli dobrymi ludźmi: kochali swoje dzieci, słuchali Wagnera itd. Wreszcie kolejny taki człowiek wypaczony, który odrzuca Boga, to jest człowiek konsumpcyjny, któremu nieustannie wciąż jest za mało różnych produktów. Zobaczcie jak to się dzisiaj robi z dziećmi i młodzieżą. Reklamy nie są adresowane do dorosłych, one są tak brzydkie, że się nie da oglądać. Natomiast małe dzieciaki lgną do telewizora. Kreowane przez speców od psychologii reklamy adresowane do nich po to, by sobie wychować klienta od przedszkola. Wmawia się ludziom rzeczy, które są w domu wcale nie potrzebne. Np. czasami telewizor, czy wieża do słuchania muzyki ma bardzo wiele funkcji itd. Pytanie: kiedy ci będzie to potrzebne. Popatrzcie, jaki obrót, zobaczcie jakie są kolejki, czy procesje w supermarkecie w niedziele, czy święta. Nie słuchają dobrej muzyki, czy dobrej literatury, nie rozwijają duchowo intelektualną wiedzę. Idą i patrzą, i się rozglądają. Idą całymi rodzinami na spacer niedzielny między pułkami supermarketu. To są właśnie ludzie, którzy odrzucają Pana Boga wracając do świata zwierząt, ponieważ nie kierują się miłością, nie

Twoje przymierze - naszą misją

kierują się przykazaniami. Kierują się namiętnością, egoizmem, chciwością i zazdrością itd. I w efekcie mamy taki wyścig szczurów. Znowu wracamy do tych praw, że społeczeństwem i ludźmi rządzi ten, kto silniejszy, kto się rozepchnie łokciami i przetrwanie, co najlepiej widać np. w polityce. Oni wszyscy chcą mojego dobra a potem wychodzi na to, że chcą dobra swojej rodziny.

To są takie refleksje mówiące, dlaczego potrzebujemy nieustannie nawrócenia mimo, że jesteśmy ludźmi wierzącymi, narodem chrześcijańskim od ponad tysiąca lat. I teraz co to znaczy *nawrócić się*? To jest kolejny mój przełom w postrzeganiu nawrócenia się. To był mój kolejny impuls w zrozumieniu nawrócenia. A mianowicie, w moim życiu zrealizowały się słowa, które mówił Pan Jezus w Ewangelii: „*Mają oczy, a nie widzą mają uszy a, nie słyszą*”. Tyle razy czytałem „Hymn o Miłości”, przepiękny hymn o miłości św. Pawła, i przez tyle lat umykał mi jeden cytat, jedno zdanie z tego z Listu, a mianowicie: „*Gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie lecz miłości bym nie miał nic bym nie zyskał*”. To było dla mnie otwarcie oczu. *Gdybym wystawił na spalenie ciało moje a miłości bym nie miał nic bym nie zyskał*. Dotarło do mnie, że człowiek może się poświęcać, że człowiek z pozoru może być szlachetny, ale nie będąc zaangażowany w miłość, nie kierując się miłością - wtedy przeraziłem się samego siebie - może nam się wydawać, że ktoś jest szlachetny, że ktoś się tak bardzo, bardzo poświęca, a w tym nie ma ani krzty miłości do Pana Boga, ani krzty miłości do drugiego człowieka. I dalsze słowa tego „Hymnu do Miłości” będą sprawdzianem, czy ty się nawróciłeś na miłość. Bo my mamy tą faryzejską pokusę, aby nawracać się na porządność. Faryzeusze byli porządni, ale w nich nie było nic miłości i dlatego Pan Jezus wszedł z nimi w konflikt dlatego im wytykał nawet sztych z nich. Przypominaliście sobie kiedy Pan Jezus uzdrowił w szabat rękę chromego i wtedy Żydzi są oburzeni: *niech sobie w dni tygodnia uzdrawia a w szabat niech święci*. A Jezus odpowiada: *jak wam wół wpadnie do studni to idziecie go wyciągnąć. A czy synowi Abrahama nie należało pomóc uzdrowić*. Żydzi przestrzegali przykazań bardzo skrupulatnie do tego stopnia, że jeżeli należało: *dzień świętych święcić*, to nie wolno było pracować. Tak radykalnie tego przestrzegali, że nie było wolno również podać lekarstwa choremu. Efekt ich pobożności był taki, że lepsi byli dla zwierząt, niż dla ludzi a przecież to jest paradoks, kuriozum. Wydaje się też, że i dzisiaj świat jest lepszy dla zwierząt niż dla ludzi. Czyli, byli pobożni byli porządni, ale w tym nie było nic miłości. I tak moi drodzy, może być z nami, z ludźmi Kościoła. Chodzimy na pielgrzymki, regularnie praktykujemy, ale czy w nas jest miłość? Pan Bóg nie pragnie byśmy się nawrócili na porządność. Człowiek porządny to jest taki, który chce być nieskazitelny w czyichś oczach, nic nie można mu zarzucić, jest idealny, a jednocześnie jest nie do zniesienia. I rozlicza wszystkich innych, że się czepiąją wszystkich innych, każdego jak praktykuje itd. Popatrzcie, jest taka scena moja ulubiona, w Ewangelii, kiedy to do Pana Jezusa przychodzi kobieta grzeszna. On był wtedy u Faryzeusza na ucztach. Ta grzeszna kobieta zaczyna swoimi złami obmywać mu nogi, włosami ocierać i drogim olejkiem namaszczać. Faryzeusze, oczywiście, cali zgorszani mówią *o gdyby wiedział co to za kobieta, co to za jedna*.

STR.5

czerwiec 2015 Nr 192

A na to Pan Jezus mówi: *odpuszczają ci się grzechy boś wiele umiłowala*. Nie: boś wiele od pokutowała, ale boś wiele umiłowalaś. Pan Jezus pragnie by człowiek nawrócił się nie na porządność, nie na nieskazitelność, ale na miłość. Zrozumiał to św. Augustyn, gdy powiedział „*Kochaj i rób co chcesz*”. Przecież, jeżeli człowiek nawróci się na miłość, to jego czyny będą pochodziły z miłości. Bardziej będzie zdolny do miłosierdzia względem grzesznika. Człowiek nawrócony na porządność nie jest miłosierny, jest nie zdolny do miłosierdzia. I teraz co mam teraz na myśli że następne słowa tego hymnu sprawdzają czy ty jesteś nawrócony na miłość czy na porządność. Czyli mówiąc inaczej czy nawracacie się i wiercie w Ewangelię, czyli w Dobrą Nowinę, czy jesteście po prostu katolickim faryzeuszem? Otóż dalsze słowa hymnu mówią tak: „*Miłość jest cierpliwa, jest łaskawa, jest nie zazdrości, nie unosi się gniewem, nie szuka swego, nie szuka poklasku ...*”. Popatrzmy, moi drodzy nam, zaangażowanym w różne prace też pasterskie, w ruchu, przy kościołach ile w nas jest cierpliwości, miłość przecież cierpliwa jest. Ile razy z powodu naszych faktów w grupie, kręgu w ruchu, parafii straciłeś cierpliwość i skończyło się to plotkami, obmową, itd. Miłość cierpliwa jest. I To jest to kryterium, czy jesteś nawrócony na porządność, jak faryzeusz, czy na miłość jak chrześcijanin. Miłość nie unosi się gniewem. Przypomnijcie sobie scenę, kiedy Pan Jezus idzie do Jerozolimy i nie chcą Go w jednym mieście przyjąć, bo idzie do Jerozolimy. Wówczas Jakub i Jan mówią *Panie czy chcesz byśmy ogień spuścili z nieba na to miasto* i nazwani zostali od tego momentu uczniami gromu. I właśnie jakże często w naszej postawie niby nawrócenia jest coś z tego ucznia gromu, byśmy chcieli na wszystkich ogień spuszczać i robić wszędzie porządek. Ksiądz Jan Twardowski nieraz raz z takich gorliwców się śmiał i nieraz z sióstr zakonnych, myślę, że siostry zakonne mi wybaczą. Ks. Twardowski mówił o takiej siostrze Konsolacie, o takiej co kąsa i lata, albo siostra Furia od Bożego Gromu. Zobaczcie tak i my często w taką pułapkę wpadamy. Gdy ksiądz jak tak pojedzie po politykach, *ale im dał, to było kazanie*. A „*miłość, nie szuka poklasku*”. To jest bardzo duży problem ludzi zaangażowanych przy parafiach, w różnych ruchach. Jakże często nie chodzi o miłość Pana Boga, miłość do ludzi miłość, do parafii, ale właśnie o ten poklask, o bycie docenionym, o bycie zauważonym. Nie podziękujesz - śmiertelna obraza, pominiesz niechcący - śmiertelna obraza. *Ja już nic w tej parafii nie zrobię* i to się sprawdza.

Czy ty, jesteś nawrócony na miłość do Boga? Czy ty, jesteś nawrócony na porządność?

„*Miłość wszystko znosi*” Są różne trudności jesteśmy ludźmi, popełniamy błędy, nie zawsze dzieje się dobrze, czy w kręgu, czy w rodzinie, czy w parafii, czy w Ojczyźnie. Na ile, jesteś zdolny cierpliwie to znosić, by modlić się tak jak Pan Jezus uczył za grzeszników, za tych co pobłądzili? Na ile jesteś gotowy nieść Krzyż z Panem Jezusem? Czy myślisz że Bóg z tego powodu nie cierpi że tylko sam cierpisz? Św. Jan Paweł II powiedział kiedyś tak podsumowując swoje życie *Miłość mi wszystko wyjaśniła*. Prosta sprawa: Bóg nas stworzył z Miłości, z jeszcze większej miłości nas odkupił i zaprasza nas do miłości na wzór Boga. I to jest mój impuls dla was.

Twoje przymierze - naszą misją

ZAPRASZAMY NA PIELGRZYMKĘ ŚLADAMI OJCA ZAŁOŻYCIELA PO WARMII 4-5.07.2015

Ksiądz Józef Kentenich przebywał w 17 miejscowościach na terenie Polski. W trzech miejscach są już odsłonięte pamiątkowe tablice: Mały Buczek, Kołobrzeg i Kietrz.

5 lipca zostanie odsłonięta czwarta tablica w Prositach, miejscu urodzenia sł. bożego Józefa Englinga. Odbędzie się to podczas XVI Dni Englingowskich.

Podczas pielgrzymki planowana jest nawiedzenie 5 miejsc obecności o. Założyciela: **Reszel, Klewno, Stoczek Klasztorny, Prosimy, Orneta.**

Dodatkowo nawiedzimy jeszcze sanktuarium w Gietrzwałdzie i Świętej Lipce

Planowany program :

DZIEŃ 1

- 7:00** - Zbiórka uczestników w Bydgoszczy.
- 08:00** - Zbiórka uczestników w Grudziądzu.
- 10:00** - Przyjazd do Sanktuarium Maryjnego w **Gietrzwałdzie**, gdzie objawiła się Matka Boża. Czas wolny na modlitwę.
- 14:00** - Przejazd do **Świętej Lipki** – nawiedzenie Sanktuarium Maryjnego, wspaniałego przykładu zabytku sakralnego z późnego baroku. Msza Święta będzie sprawowana, jak będzie kapłan.
- 16:00** - Obiad w restauracji.
- 17:00** - Wizyta w **Reszlu** śladami Ruchu Szentsztackiego.
- 18:00** - Przejazd na „Kozią Górkę” w **Klewnie** – dawna kaplica szentsztacka.
- 20:00** - Przejazd na nocleg w miejscowości **Stoczek Klasztorny** (kolacja we własnym zakresie).

DZIEŃ 2

- 08:00** - Po śniadaniu, nawiedzenie Sanktuarium Matki Bożej Pokoju w Stoczku Klasztornym. Zwiedzanie celi Prymasa Stefana Wyszyńskiego.
- 10:00** - Msza Święta w kościele parafialnym w **Prositach**.

16:00 - Przejazd do miejscowości **Orneta**.

19:00 - Przyjazd do Grudziądza.

20:00 - Przyjazd do Bydgoszczy.

CENA OBEJMUJE:

- ⌘ Nocleg;
- ⌘ Wyżywienie: 1 śniadanie, 1 obiad;
- ⌘ Przejazd klimatyzowanym autokarem;
- ⌘ Ubezpieczenie NNW do 5000 zł.

UWAGI:

- ⌘ Kolejność zwiedzania może ulec zmianie;
- ⌘ Wyjazd ma charakter grupowy.
Minimalna liczba uczestników: **40 osób**.

Są jeszcze wolne miejsca.

PROSIMY ZGŁASZAĆ SIĘ DO PP. BODZEK

Koszt pielgrzymki (obliczony na 40 osób) około 170 zł. od osoby

